

Oskarżanie o terroryzm to obraza Allacha

7 marca 2011

W ubiegłym tygodniu w sądzie indonezyjskim radykalny islamski duchowny bronił stosowania przemocy wobec niewiernych.

Jednocześnie zaprzeczył, że kierował komórką terrorystów, którą podejrzewano o przygotowywanie głośnych zabójstw i ataków na zachodnie hotele i ambasady. Abu Bakar Bashir, któremu dwukrotnie udało się uniknąć wyroków skazujących za szerzenie terroryzmu powiedział sędziom, w silnie strzeżonym sądzie w Dżakarcie, że stał się ofiarą zмовy Stanów Zjednoczonych oraz że wszystkie oskarżenia przeciwko niemu zostały sfabrykowane.

Za pomaganie w zorganizowaniu, finansowaniu i uzbrojeniu nowej komórki terrorystów oraz militarnego obozu szkoleniowego, który został odkryty w zachodniej części indonezyjskiej prowincji Aceh rok temu, dostałby dożywocie, jeśli zostałoby mu to udowodnione. Bashir jest najbardziej znanym indonezyjskim duchownym. W czasie procesu zaprzeczył wszystkim oskarżeniom: o pomaganie w zorganizowania nowej komórki terrorystycznej oraz obozu szkoleniowego, tego samego, który przygotowywał serię głośnych zabójstw i ataków na zachodnie hotele i ambasady. Bashir powiedział, że nie był świadomy działalności obozu szkoleniowego, ale popiera cel jego działalności. „Dowiedziałem się o tym, co dzieje się w obozie szkoleniowym, po fakcie” – powiedział 72-letni imam. „Ale opierając się na islamskim prawie jestem przekonany, że ćwiczenia fizyczne oraz trening z bronią w górach Aceh to forma religijnej działalności, kierowanej przez Boga, aby obudzić strach w sercach wrogów islamu. Jest to tak samo ważne jak modlitwa i oddawanie czci (...) A wrogowie islamu dodatkowo obrazili Allaha i jego wysłanników oskarżając ich o terroryzm”.

Indonezja, świeckie państwo liczące 237 milionów mieszkańców, została wypchnięta na pierwszy front w walce z terroryzmem w 2002 roku, kiedy powiązani z Al-Kaidą bojownicy z sieci Dżemaja Islamija zaatakowali dwa zatłoczone nocne kluby w ośrodku turystycznym na Bali, zabijając 202 osób. Od tego czasu w Indonezji miało miejsce kilka ataków samobójczych, chociaż żaden z nich nie pochłonął tylu ofiar. Większość mieszkańców tego najludniejszego kraju muzułmańskiego praktykuje łagodną formę wiary i odrzuca przemoc. Ale dla niewielkiej, wciąż jednak rosnącej w siłę skrajnej frakcji, Bashir jest bohaterem, który jeszcze wykorzystał transmitowany w przez telewizję w całym kraju proces, aby kolejny raz zmobilizować „wiernych”. Wcześniej, setki zwolenników skandowało „Bóg jest wielki!”, gdy tylko współzałożyciel ugrupowania Dżemaja Islamija pojawił się przed sądem w policyjnej furgonetce, szeroko się uśmiechając i pozdrawiając zgromadzonych. Zwolennicy Bashira mimo zakazu władz próbowali dostać się na salę sądową forsując wejście, jednak policja szybko odparła ich atak.

Prokuratorzy twierdzą, że celem Al Kaidy w Aceh było zbudowanie państwa islamskiego. Prawdopodobnie planowano ataki na stolicę, Dżakartę, wzorowane na tych przeprowadzonych w hinduskim centrum finansowym w Mumbaju w 2008 roku, kiedy 10 strzelców zabiło ponad 160 osób. Przypuszczalnie planowano także zamachy na wybitnych umiarkowanych działaczy politycznych, takich jak prezydent Susilo Bambang Yudhoyono, uważany przez radykalnych islamistów za służącego Zachodowi, ponieważ nadzorował on siły bezpieczeństwa, które rozprawiły się z setkami bojowników.

„Moje aresztowanie było zlecone przez obce kraje, to Stany Zjednoczone i Australia nie chcą, abym był wolny” – powiedział Bashir. „Policja chce, abym został w więzieniu. Gdyby mogli, to by mnie zabili.” Nazwał umiarkowanych liderów politycznych i ich ochronę „niewiernymi”. „Powinni szerzyć islamskie prawo” – powiedział – „bez żadnych ustępstw, żadnych dyskusji.”

Bashir został oskarżony o terroryzm i aresztowany nie po raz pierwszy. Aresztowano go prawie natychmiast po zamachu na Bali, ale prokuratorzy nie mogli mu udowodnić powiązań z terrorystami i zmniejszyli wymiar kary z 4 lat do 18 miesięcy za naruszenie prawa imigracyjnego. Niedługo po wyjściu na wolność został ponownie aresztowany i skazany na 2,5 roku więzienia, tym razem za nakłanianie do wysadzania w powietrze klubów nocnych. Wyrok w tej sprawie został zmieniony na skutek wniesienia odwołania. Po uwolnieniu w 2006 roku, Bashir zaczął jeździć po kraju, wygłaszając na zgromadzeniach i w meczetach płomienne mowy nawołujące do stworzenia islamskiego państwa i potępiające cudzoziemców.

Tłumaczenie: Brok

Źródło oryginalne: heraldonline.com

Źródło polskie: Euroislam